

Amerykanie nie wiedzą, gdzie w Afganistanie jest ich sprzęt

19 sierpnia 2021

„Wojna się skończyła, burki nie są konieczne” – ogłosił Suhail Szahin – rzecznik afgańskich talibów w Katarze, gdzie w zeszłym roku Amerykanie podpisali kapitulację. Zniesienie obowiązku noszenia burki potwierdziły nowe władze w Kabulu, dodając, że obowiązkowy będzie „tylko” hidżab, zaś dziewczynki będą mogły chodzić do szkoły, a kobiety pracować. W mieście jest spokojnie, szkoły, banki i sklepy są otwarte, lecz trwa nerwowa ewakuacja personelu zachodnich ambasad i próby ucieczki ich lokalnych współpracowników. Na lotnisku Amerykanie strzelają do swych b. współpracowników.[S]

[]

Zabihullah Mudżahid, rzecznik nowych władz w Kabulu, kolejny raz zapewnił dziennikarzy, że „nie szukają one zemsty na kolaborantach okupacji” i „będzie im wybaczone”, pod warunkiem jednak, że nie chwycą za broń. Co do kobiet, Mudżahid mówił, że „brały aktywny, bohaterski udział w ruchu oporu”, więc zyskają nowe prawa, oczywiście „z poszanowaniem zasad islamu”. Dodał, że talibowie, w wyniku pokonania USA i NATO zdecydowali się na „nowy sposób rządzenia”, mniej rygorystyczny. Według Międzynarodowego Trybunału Karnego, który prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni okupantów w Afganistanie, lokalnie doszło jednak do aktów zemsty na kolaborantach, co kłóciłoby się z międzynarodowym prawem humanitarnym.[S]

Przedwczoraj do kraju wrócił numer dwa talibów Abdul Ghani Baradar, ten który negocjował z USA i NATO w Katarze. Wylądował w pasztuńskim Kandaharze, gdzie witały go ogromne tłumy triumfujących mieszkańców. Jego zdaniem, ponad setka

krajów świata szykuje się do uznania niepodległego rządu afgańskiego. Josep Borrell, szef dyplomacji Unii Europejskiej, uznał, że Afgańczycy „wygrali wojnę”, więc należy podjąć z nimi rozmowy „najszybciej jak się da”. Bardziej zdystansowani są Brytyjczycy i Amerykanie. Pierwsi oczekują „działań, nie słów” ze strony nowego rządu, a drudzy „uwzględnienia praw kobiet”.[S]

Amerykańscy żołnierze pozostają jeszcze w enklawie kabulskiego lotniska, skąd startują samoloty wypełnione przegrzanymi żołnierzami i dyplomatami okupantów. Niestety, kolaboranci nie mogą już dostać się na lotnisko. Agencja AFP cytuje b. współpracownika okupacji, który próbował z rodziną tam wejść, ale „Amerykanie strzelają do ludzi, którzy chcą uciec razem z nimi”. Liczba ofiar pozostaje nieustalona. Talibowie przestrzegają warunków kapitulacji i nie atakują Amerykanów zajętych gorączkową ewakuacją.[S]

□

Z braku sił zachodnich to również talibowie ochraniają ucieczki z ambasad i pilnują porządku. Przeprowadzili bezpiecznie przez miasto personel ambasad francuskiej i indyjskiej, nie doszło do żadnych ludowych samosądów. W Dżalalabadzie grupa osób sprzeciwiła się zdjęciu flagi afgańskiej i zastąpienie jej przez flagę talibów. Według niepotwierdzonych jeszcze informacji, talibowie mieli zastrzelić dwie osoby.[S]

Po zajęciu Kabulu przez Afgańczyków, francuski prezydent Emmanuel Macron przemówił w telewizji, podkreślając, że „musimy się teraz chronić przed falą nielegalnej imigracji z Afganistanu”. Ten priorytet wywołał protesty całej lewicy. Znany sygnalista Edward Snowden nazwał nawet Macrona „Emmanuelem Le Pen”, choć przewodnicząca Zjednoczenia Narodowego nie zabrała głosu w tej sprawie. Macron, neoliberalny ekstremista i idol b. kandydata „Lewicy” na prezydenta Roberta Biedronia, od wielu miesięcy przejmuje

antyimigranckie nastawienie jej ugrupowania w perspektywie przyszłorocznych wyborów prezydenckich.[S]

[]

Doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jake Sullivan, odniósł się do kwestii przejmowania przez Taliban sprzętu wojskowego pozostawionego w Afganistanie przez amerykańskie wojska. Przyznał otwarcie, że jego kraj nie jest obecnie w stanie namierzyć „sporej ilości” broni przekazanej afgańskim żołnierzom.[A]

Amerykański prezydent Joe Biden postanowił nie tylko wycofać ostatecznie siły swojego państwa z Afganistanu, lecz dodatkowo przyspieszył ten proces. Od sierpnia bieżącego roku za zapewnienie bezpieczeństwa miały odpowiadać afgańskie siły rządowe, jednak praktycznie bez walki oddawały one Talibanowi kolejne miasta. Na nic zdały się więc miliardy dolarów wydane na uzbrojenie Afgańczyków.[A]

Od kilku dni w mediach społecznościowych pojawiają się kolejne nagrania i zdjęcia pokazujące sprzęt wojskowy, który talibowie przejęli od afgańskiego wojska. Nic dziwnego, że kwestia ta spotkała się z żywym zainteresowaniem ze strony opinii publicznej. Do sprawy ostatecznie odniósł się doradca ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta USA. Słowa Sullivana jedynie potwierdzają całkowitą klęskę amerykańskiej polityki w Afganistanie.[A]

Przyznał on bowiem, że jego kraj nie jest w stanie namierzyć „sporej ilości” sprzętu wojskowego i broni, otrzymanej przez afgańskie wojska rządowe w ramach amerykańskiego wsparcia. Sullivan nie ukrywa, iż został on przejęty przez Taliban, który „nie odda jej chętnie na lotnisku”. W ręce ekstremistów wpadły więc między innymi helikoptery Black Hawk, przekazane Afganistanowi na życzenie rządu centralnego w Kabulu.[A]

Autorstwo: Jerzy Szygiel [S], Autonom [A]

Na podstawie: GazetaPrawna.pl [A], CNN.com [A]

Źródło: [Strajk.eu](#) [S], [Autonom.pl](#) [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net